



ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI

KWARTALNIK

Nr 3 - 2011

POLONIA NOWA



W tym numerze:

UROCZYSTOŚCI BEATYFIKACYJNE
PAPIEŻA JANA PAWŁA II

SPOTKANIE ZE SZWEDZKĄ PARĄ KRÓLEWSKĄ

Wspomnienia o Papieżu

**KWARTALNIK ZRZESZENIA ORGANIZACJI
POLONIJNYCH W SZWECJI**

Okładka:

Podczas uroczystości beatyfikacyjnych Jana Pawła II na placu św. Piotra w Watykanie.

Zdjęcie:

Bożena Sztajner, Tygodnik Katolicki "Niedziela"

Redaktor naczelny:

Teresa Sygnarek
ts@dcgplus.com

Opracowanie graficzne:

Teresa Sygnarek

Zespół redakcyjny:

Teresa Sygnarek
ts@dcgplus.com

Tadeusz Adam Pilat

t.a.pilat@bredband.net

Druk:

Malmötryckarna - Tryck & Distribution AB

Nakład:

3.000 egz.

Zamówienie prenumeraty:

t.a.pilat@bredband.net

Zamówienie ogłoszeń:

ts@dcgplus.com

Kwartalnik w internecie:

www.polonia-zop.eu

Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r. Wydanie Kwartalnika PoloniaNowa było możliwe dzięki otrzymanej dotacji ze Wspólnoty Polskiej z funduszu Senatu RP.

*Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji
dziękuje w imieniu szwedzkiej Polonii.*

Kwartalnik Polonia Nowa zarejestrowany jest w PRV.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę ogłoszeń i reklam. Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skrótów nadesłanych tekstów. Nie odsyłamy niezamówionych materiałów.

W tym numerze:

Uroczystości beatyfikacyjne Jana Pawła II	str. 4
Światowe Spotkanie Polonii w Rzymie	8
Tadeusz Adam Pilat wspomina Papieża	10
"Kwiaty Polskie" śladami Papieża	11
Władek, skromny kuzyn Papieża	12
Koncert "Missa Magna Beatificationis"	13
Szwedzka para królewska z wizytą w Polsce	14
Imieniny Polski	15
Kabaret Ani Mru Mru	16
Jubileusz Hufca LS-Kaszuby	18
Czy mamy nową Agnieszkę Holland	20
Recital Teresy Tutinas	22
Letni festyn "Polki lkf"	23
"Niespłacony dług" nowa książka T. Treli	24
"Sabat" w Muzeum Ewolucji	25
Zespół "Piastowie" w tańcu dla niepełnosprawnych	26



TERESA SYGNAREK

Prezes
Zrzeszenia Organizacji
Polonijnych w Szwecji

DRODZY CZYTELNICY

Od kwietnia tego roku mam zaszczyt pełnić funkcję prezesa Zrzeszenia organizacji Polonijnych w Szwecji. Pragnę na łamach naszego pisma złożyć podziękowanie za okazane mi, przez nasze organizacje członkowskie, zaufanie. Zapewniam, że moją myślą przewodnią jako prezesa Zrzeszenia będzie działalność dla dobra naszych organizacji członkowskich i wszystkich ich członków, dla szeroko rozumianego dobra polskiej diaspory w Szwecji.

Tym razem oddajemy w Wasze ręce numer o szczególnym charakterze. Jest on w głównej mierze poświęcony uroczystościom beatyfikacyjnym naszego wielkiego Rodaka, Papieża Jana Pawła II, które miały miejsce w stolicy Watykanu 1 maja. W tym samym czasie odbyło się Światowe Spotkanie Polonii, w którym brałam udział razem z reprezentantami naszego Zrzeszenia.

Jako prezes Zrzeszenia miałam także zaszczyt uczestniczyć w oficjalnym obiedzie, na zaproszenie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, wydanym w Pałacu Prezydenckim w Warszawie dla szwedzkiej pary królewskiej, która odwiedziła Polskę w dniach 4-5 maja b.r. Relacje z tego spotkania znajdziecie Państwo na łamach naszej gazety.

Od 1 lipca Polska objęła prezydencję w Unii Europejskiej, pisaliśmy o tym w poprzednim numerze Kwartalnika Polonia Nowa. Zachęcamy wszystkie organizacje polonijne do zorganizowania imprez, które uwidocznia polską prezydencję,

Zapraszam do współpracy z nami także niezrzeszone organizacje i pozwolę sobie zacytować stwierdzenie prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska, pana Longina Komołowskiego na konferencji „Monitor 2010” w Malmö, której Zrzeszenie było współorganizatorem, i które to stwierdzenie oddaje kwintesencję idei współpracy: „Zrzeszeni mogą więcej”.

*Życzę dużo słońca podczas letniego wypoczynku
i przyjemnej lektury naszego kwartalnika.*

TERESA SYGNAREK

1 MAJA 2011 ROKU ODBYŁY SIĘ UROCZYSTOŚCI BEATYFIKACJI PAPIEŻA JANA PAWEŁA II

Ceremonii beatyfikacyjnej Jana Pawła II przewodniczył Papież Benedykt XVI. Po raz pierwszy od 1000 lat Papież wyniósł na ołtarze swojego bezpośredniego poprzednika.

POLSKI RZYM

Na uroczystości przybyło do Rzymu przeszło półtora miliona osób, w tym około sto tysięcy Polaków. Polskę reprezentował prezydent Bronisław Komorowski z małżonką. Byli obecni także byli prezydenci: Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski z małżonką. Bardzo liczna była reprezentacja polskiego episkopatu z prymasem Polski abp Józefem Kowalczykiem na czele. Obecni byli prawie wszyscy polscy kardynałowie, m.in. Stanisław Dziwisz, Kazimierz Nycz, Józef Glemp i Franciszek Macharski.



Mszę beatyfikacyjną celebrował Papież Benedykt XVI, natomiast komunii udzielało 800 księży.

Polska była widoczna na każdym kroku. Przez miasto przewijały się liczne grupy polskich pielgrzymów, natomiast na samym placu św. Piotra podczas uroczystości dominowały zdecydowanie polskie barwy. Polskie flagi i polskie stroje ludowe - wszystko dla uczczenia pamięci wielkiego Polaka.

BŁOGOSŁAWIONY

Papież Benedykt XVI odprawiał mszę przed wejściem głównym do bazyliki św. Piotra. Po jego słowach składających się na formułę beatyfikacji:

... aby Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II, papież, od tej chwili nazywany był błogosławionym, a jego święto obchodzone mogło być w miejscach i zgodnie z regułami ustalonymi przez prawo 22 października każdego roku...

na placu zapanowała ogólna euforia i rozległy się trwające wiele minut spontaniczne i burzliwe oklaski. Papież Jan Paweł II został oficjalnie ogłoszony błogosławionym.

W tym momencie, na fasadzie bazyliki został odsłonięty portret Papieża. Zdjęcie zrobił znany fotograf Papieża, Grzegorz Gałązka, od wielu lat mieszkający w Rzymie. Zdjęcie, które przedstawia Papieża w wieku 69 lat, a więc w centralnej fazie pontyfikatu, nie było dotychczas nigdy opublikowane, a do dnia beatyfikacji było pilnie strzeżoną tajemnicą.

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II



Portret Papieża odsłonięty na fasadzie bazyliki św. Piotra podczas uroczystości beatyfikacyjnych.

Grzegorz Gałązka od 1985 roku dokumentował pontyfikat Jana Pawła II towarzysząc mu jako fotoreporter w 44 pielgrzymkach na różnych kontynentach oraz podczas wielu podróży we Włoszech.

ŻYCIORYS DO TRUMNY

Trumna ze szczątkami Papieża Jana Pawła II została bezpośrednio po mszy beatyfikacyjnej wystawiona w bazylice św. Piotra dając możliwość tysiącom wiernym oddania ostatniego hołdu błogosławionemu.

Dawniej był zwyczaj wkładania do trumny papieża złotych i srebrnych monet z okresu ich pontyfikatu. Do trumny Jana Pawła II został złożony



Tłumy wiernych ustawiały się w kolejce aby móc oddać hołd przed trumną Papieża wystawioną w bazylice św. Piotra.

woreczek z medalami wybitymi w czasie jego pontyfikatu oraz umieszczony w metalowym pojemniku akt, tzw. Rogito czyli krótki życiorys Jana Pawła II wraz z opisem najważniejszych Jego dokonań.

W życiorysie tym podkreślono:

...Pontyfikat Jana Pawła II był jednym z najdłuższych w dziejach Kościoła. W tym czasie doszło do wielu doniosłych przemian. Należy

wspomnieć o upadku niektórych reżimów, do czego sam się przyczynił. Aby głosić Ewangelię, odbył wiele podróży do różnych krajów świata. Jan Paweł II pełnił posługę Piotrową z niestrudzonym duchem misyjnym, oddając wszystkie swe siły trosce o wszystkie Kościoły i miłości otwartej na całą ludzkość.

Częściej niż którykolwiek z jego poprzedników spotykał się z Ludem



Tłumy ludzi były nie tylko na samym placu św. Piotra ale także we wszystkich okolicznych ulicach prowadzących do placu.

Bożym i przywódcami państwowymi podczas uroczystości, audiencji ogólnych i prywatnych oraz wizyt duszpasterskich.

Z miłości do młodych zainicjował Światowe Dni Młodych, które gromadziły miliony młodych ludzi z różnych części świata.

Z powodzeniem podjął dialog z żydami i przedstawicielami innych religii, zwołując kilkakrotnie spotkania modlitewne w intencji pokoju, zwłaszcza w Asyżu...

TŁUMY, TŁUMY, TŁUMY

Msza beatyfikacyjna rozpoczęła się o godzinie dziesiątej rano ale już od bardzo wczesnych godzin rannych na placu św. Piotra zbierały się tłumy wiernych. W krótkim czasie wypełnił się cały plac i wszystkie ulice prowadzące do niego. Wiele osób spędziło noc pod gołym niebem w śpiworach i na karimatach chcąc w ten sposób zapewnić sobie miejsce. Organizatorzy zadbali jednakże o to aby każdy, obojętnie gdzie by się nie znalazł, mógł śledzić przebieg uroczystości. W wielu miejscach rozstawione były olbrzymie telebimy, które zapewniały kontakt z głównym miejscem uroczystości.

ORGANIZACJA NA MEDAL

Już na kilka dni przed mszą beatyfikacyjną w Rzymie pojawiły się specjalne "budki" informacyjne gdzie można było dostać program uroczystości, mapki miasta a oprócz tego zaopatrzyć się za darmo w butelki z wodą. A woda miała okazać się niezbędna. Już rankiem 1 maja rzymskie niebo pokazało swoje bezchmurne niebieskie oblicze, a słońce starało się jak najuroczyściej rzucać swoje promienie w tym szczególnym dniu.

Organizatorzy zadbali o to żeby w wielu miejscach były punkty pierwszej pomocy, karetki pogotowia

stały w strategicznych miejscach i według doniesień włoskiej policji, nie doszło do żadnych poważnych incydentów z powodu czynnika “upał - tłum”. Punktów, w których rozdawano wodę do picia była niezliczona ilość. Zadbano także o to aby pielgrzymi mogli się posilić. Na obrzeżach ulic wokół placu św. Piotra stały ciężarówki z żywnością. Kanapki, sałatki, warzywa i owoce były rozdawane bez ograniczeń.



Śłużby porządkowe miasta Rzymu nie nadążały ze sprzątnięciem opakowań po jedzeniu rozdawanym dla pielgrzymów.

RADOŚĆ NA KAŻDYM KROKU

Długo po zakończeniu mszy beatyfikacyjnej plac św. Piotra był zatłoczony. W kolejce stali ludzie aby wejść do bazyliki i oddać hołd przed trumną ze szczątkami błogosławionego. Inni po prostu zostali na placu aby przedłużyć wrażenia tego dnia. Grupy pielgrzymów modliły się i śpiewały, a młodzież tańczyła.

Widać było transparenty z napisem, który pojawił się bezpośrednio po śmierci Papieża - “Santo subito” czyli “Święty natychmiast”. Pozostaje nam jednak czekać parę lat ponieważ jak wiadomo, do kanonizacji błogosławionego konieczne jest uznanie cudu za jego wstawiennictwem po uroczystości beatyfikacyjnej – 1 maja tego roku. Zjawisko to



Zatłoczone były wszystkie ulice w Watykanie w pobliżu placu św. Piotra.



Nie wszyscy mogli znaleźć się w samym centrum uroczystości na placu św. Piotra ale rozstawione telebimy, tak jak ten przy zamku św. Anioła umożliwiały kontakt wizualny i słuchowy.



Radosny nastrój utrzymywał się na placu przed bazyliką św. Piotra długo po zakończeniu uroczystości beatyfikacyjnych.

będzie przedmiotem oceny prawnej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i analizy prawnej przy pomocy lekarzy oraz naukowców.

ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJSKICH NA UROCZYSTOŚCIACH

Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji reprezentowane było przez prezesa Zrzeszenia Teresę Sygnarek, prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i prezesa honorowego Zrzeszenia Tadeusza Adama Pilata, wiceprezesa Marię Olsson, rewizora Wiesława Rydla, oraz członków zarządu i prezesów dużych organizacji: prezesa związku "Piast" Urszulę Pilat, kierownika zespołu "Piastowie" Grażynę Piątek, komendanta Hufca LS Kaszuby Jana Potrykusa oraz członka PZK w Göteborgu Henryka Winsedala.

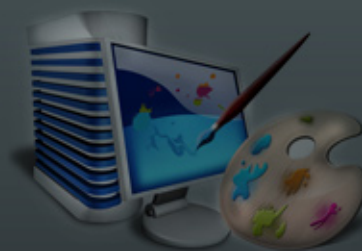


W drodze na uroczystości beatyfikacyjne Jana Pawła II, od lewej: Henryk Winsedal, Elżbieta Myhren, Jan Potrykus, Teresa Sygnarek, Maria Olsson, Wiesław Rydel, Grażyna Piątek.

Tekst **TERESA SYGNAREK**
Zdjęcia **BOŻENA SZTAJNER,**
TERESA SYGNAREK

SEO consulting
WEBDESIGN – SEARCH ENGINE OPTIMIZATION – MARKETING

Czy chcesz mieć..
sklep/stronę internetową?
wysoką pozycję na Google?
"mini stronę" na Facebook?
więcej klientów dla Twojej firmy?
Zwróć się do nas.



członkowie ZOP - 20% rabatu

www.seoconsulting.se
kontakt@seoconsulting.se

ŚWIATOWE SPOTKANIE POLONII

W DNIACH 1-2 MAJA ODBYŁO SIĘ
W RZYMIE ŚWIATOWE SPOTKANIE
POLONII ŚWIATA.

W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II

Stowarzyszenie Wspólnota Polska było głównym organizatorem Światowego Spotkania Polonii przy współpracy Rady Polonii Świata, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

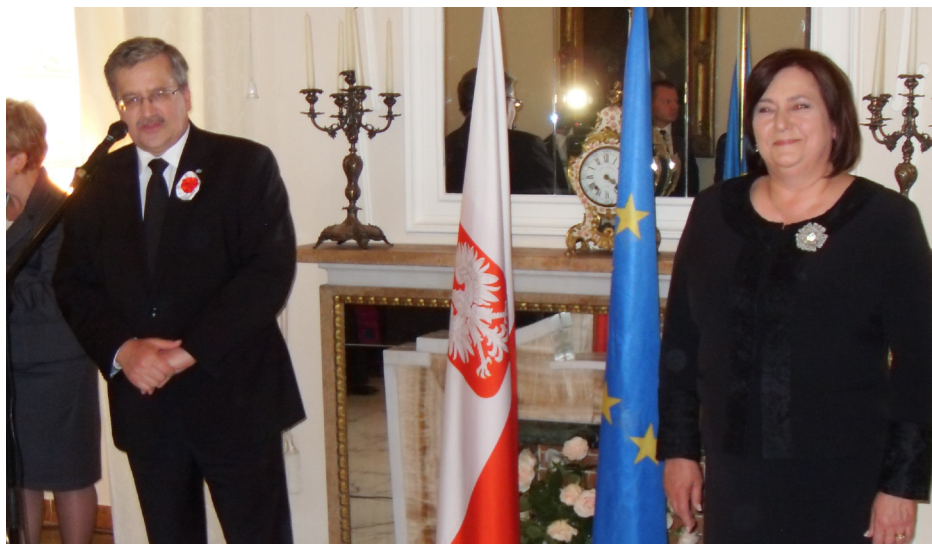
POLONIA DLA PAPIEŻA

W Światowym Spotkaniu Polonii uczestniczyło ponad 3 tysiące osób z blisko 30 krajów świata, m.in. Rosji, Kazachstanu, Białorusi, Łotwy, Węgier, Słowacji, Szwecji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Brazylii, Australii i Republiki Południowej Afryki.

SPOTKANIE LIDERÓW

2 maja w Ambasadzie Polskiej w Rzymie odbyło się spotkanie liderów organizacji polonijnych z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim w ramach Światowego Spotkania Polonii, zorganizowanego w Rzymie z okazji beatyfikacji Jana Pawła II. Uczestniczyło w nim około 80 osób, spośród kilku tysięcy przedstawicieli Polonii z całego świata, obecnych na uroczystości beatyfikacji Jana Pawła II.

W Ambasadzie RP obecni byli m.in.: wicemarszałek Senatu Grażyna Anna Sztark, Prymas Polski abp Józef Kowalczyk, abp Szczepan Wesoly, wieloletni duszpasterz Polonii z ramienia Episkopatu Polski, obecny delegat Episkopatu ds. duszpasterstwa emigracji bp Wojciech Polak, biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek, abp Mieczysław Mokrzycki



Prezydent RP Bronisław Komorowski z małżonką przywitani gości zaproszonych na spotkanie w ambasadzie RP w Rzymie.



Tadeusz Adam Pilat, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych zabrał głos w imieniu Polonii europejskiej.

oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski.
- Wszystkie polskie drogi prowadzą

do Rzymu, prowadzą z całego świata, z wszystkich krajów, gdzie Polacy żyją, gdzie dają dowód swojego

przywiązania do polskich tradycji, kultury, języka, ale także do wiary przodków - powiedział podczas spotkania prezydent RP Bronisław Komorowski.

- Każdy z nas czuje, że w jakiejś mierze Jan Paweł II, służąc Kościołowi, światu, nie zapomniał o tym, co jest tak ważne - znajdywaniu we własnym sercu tego, co wiąże z ziemią ojczystą. Jan Paweł II jest w jakiejś mierze patronem wszystkich Polaków, rozproszonych po całym świecie – powiedział Prezydent RP.

“WSPÓLNOTA POLSKA” ŁĄCZY POLONIĘ

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą podczas spotkania Prezydent RP odznaczył zasłużonych działaczy polonijnych.

Na zakończenie spotkania, w imieniu zgromadzonych działaczy polonijnych zabrał głos Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Tadeusz Adam Pilat, który powiedział:

”Jest nas poza granicami Polski kilkanaście, a może nawet dwadzieścia milionów rodaków. Dzisiaj do Rzymu na tę wyjątkową pielgrzymkę i spotkanie Polonii z całego świata przybyło nas ponad trzy tysiące, a tu do ambasady Rzeczypospolitej miało możliwość przybyć zaledwie kilkudziesięciu liderów ruchu polonijnego. To dla nas wielka radość, że w tak ważnym dla nas wszystkich momencie beatyfikacji Jana

Pawła II, możemy się tu, w Rzymie spotkać z Panem, Panie prezydencie i z Pańską małżonką. Dziękujemy za tę możliwość i zaszczyt.

Droga do Polski wielkiej części Polonii i Polaków ze wschodu wiodła przez Rzym. To właśnie tu w 1990 roku, u boku Jana Pawła II, spotkali się przedstawiciele środowisk polonijnych z całego świata z przedstawicielami władz polskich.

Zawdzięczamy to Stowarzyszeniu



Światowe Spotkanie Polonii było okazją do spotkania działaczy polonijnych. Od lewej: Andżelika Borys (Białoruś), Jadwiga Dubla-Kalinowska (Republika Południowej Afryki), Tadeusz Adam Pilat i Teresa Sygnarek (Szwecja).

Wspólnota Polska, która była wówczas organizatorem spotkania. Historia nasza zatoczyła krąg i dzisiaj po 21 latach znów spotykamy się w Rzymie, aby uczcić beatyfikację naszego wielkiego rodaka. Tę pielgrzymkę, to spotkanie zawdzięczamy również Wspólnocie Polskiej, która nie tylko posiada wielką wiedzę o Polonii, ale również doskonale wyczuwa potrzeby naszych serc.

To właśnie Wspólnota jest organizatorem naszych licznych światowych imprez, zjazdów, festiwali i konferencji, będąc w ten sposób niejako katalizatorem integracji ruchu polonijnego.

W imieniu wszystkich polonijnych pielgrzymów i uczestników Światowego Spotkania Polonii pragnę podziękować Wspólnocie Polskiej za zorganizowanie zarówno tego spotkania, jaki i tego przed laty.

Dzień Flagi Polskiej i Dzień Polonii nie przypadkiem obchodzony jest tego samego dnia, bo to jest również nasza flaga, bo Polska jest również nasza. Jesteśmy jej częścią, częścią wielkiego narodu polskiego.”



Światowe Spotkanie Polonii zgromadziło przedstawicieli z wielu krajów.

Na zdjęciu m.in.: Helena Miziniak (Wielka Brytania), Joanna Heyman-Salvade (Włochy), Bożena Kamińska, Anna Skołowska (USA), Maria Olsson, Teresa Sygnarek, Urszula Pilat (Szwecja).

Tekst REDAKCJA
Zdjęcia URSZULA PILAT

**TADEUSZ ADAM PILAT,
PREZES HONOROWY
ZRZESZENIA ORGANIZACJI
POLONIJNYCH W SZWECJI
I PREZYDENT EUROPEJSKIEJ
UNII WSPÓLNOT POLONIJNYCH
WSPOMINA PAPIEŻA.**



WIELKI PRZYJACIEL POLONII

Wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i długi, wspaniały pontyfikat Jana Pawła II miały ogromne znaczenie zarówno dla Polski, jak i dla znacznej części narodu polskiego, wielomilionowej rzeszy Polonii i Polaków żyjących poza krajem. W najśmielszych oczekiwaniach nikt nie był w stanie wyobrazić sobie, że po 455 latach włoskiego monopolu na papieskim tronie, kolejnym następcą Św. Piotra zostanie cudzoziemiec, Słowianin, Polak.

* * *

Wybór Polaka na Papieża wywołał falę ogromnej radości, która przetoczyła się przez cały polonijny świat. Tłumy witające Ojca Świętego w Polsce usłyszały, zrozumiały i zrealizowały jego słowa „Nie lękajcie się!”, wynosząc na fali wolności robotniczą ikonę Lecha Wałęsy. Droga do Ojczyzny wiodła przez Rzym, gdzie wszyscy, ci ze starych, wolnych krajów, jak i ci z krajów nowonarodzonych demokracji zatrzymali się u boku tego, który wszystko rozpoczął. Do Rzymu w roku 1990 na Konferencję „Kraj – Emigracja” przybyli przedstawiciele polskich organizacji, zarówno ci z zachodu, którzy chętnie nazywają się Polonią, jak i ci ze wschodu, którzy nigdy z Polski nie wyjechali, a teraz po latach milczenia i nadziei pokazują, że są, i swą polskość obnoszą z miłością i dumą. Wszystkich jednoczyło to miejsce, blisko polskiego papieża, Świętego Ojca nas wszystkich.

* * *

Podczas swych niezwykle licznych pielgrzymek Jan Paweł II zawsze spotykał się z Polonią.

Pamiętam pielgrzymkę Jana Pawła II do Skandynawii w 1989 roku. Szwedzkie społeczeństwo o zanikających tradycjach protestanckich, w wysokim stopniu zsekularyzowane i ateistyczne, mało przejmowało się tą wizytą. Szwedzka prasa rzuciła się na Papieża z frontalną krytyką za wszystko: za celibat, za kapłaństwo kobiet, za aborcję. Bardzo to bolało nas, katolików. Wtedy w Szwecji stanowiliśmy już znaczną mniejszość. Wśród tzw. „starej emigracji” – katolickich Węgrów, Chorwatów, Słoweńców, Włochów, Hiszpanów i Portugalczyków – Polacy stanowili najliczniejszą grupę. Pielgrzymka wiodła przez Sztokholm i Kopenhagę. Chciałem zabrać na spotkanie z Papieżem moich uczniów, zgłosili się oczywiście wszyscy. Do Sztokholmu było z Landskrony zbyt daleko, do Kopenhagi za to bardzo blisko. Rodzice mi pomogli i kilkom samochodami pojechaliśmy na spotkanie z Papieżem-Polakiem. Przyjechaliśmy dość późno, najlepsze miejsca były już zajęte i dzieci nic nie widziały, bo dorośli stali murem i ani myśleli ustępować. Przesunęliśmy się całą grupą na miejsce zarezerwowane dla obsługi, z którego było wszystko świetnie widać. Służby porządkowe niechętnie na to patrzyły i kilka razy próbowały nas usunąć, ale widząc naszą determinację w końcu zostawiono nas w spokoju. Dla

dzieci wielkie przeżycie: Papież, wspólna modlitwa tysięcy ludzi. Były szczęśliwe, wszystko widziały, pisały o tym później wypracowania.

Więcej szczęścia miały nasze zespoły folklorystyczne „Piastowie” i „Kwiaty Polskie”, które dla Papieża występowały w słynnej hali Globen i kilkakrotnie później. Kochał Polskę, Polaków i przebogaty polski folklor.

* * *

Są obrazy, które powracają przez całe życie. Był rok 1959, klęczałem w długim szeregu kolegów przystępujących do bierzmowania w kościele Sióstr Norbertanek, na krakowskim Zwierzyńcu. Biskup pomocniczy Karol Wojtyła nadchodził z prawej strony, zatrzymując się przy kolejnych klęczących kolegach. Zbliżył się do mnie, patrząc na mnie w skupieniu, dotknął mojego policzka i wyrzekł słowa konfirmacji. Za mną stali rodzice, matka powiedziała: „Boże, jaki młody”. W kilka lat później powtórzyła to na radosną wieść z Rzymu: „Jaki młody Papież”.

Po bierzmowaniu wszyscy wraz z rodzicami wylegliśmy na podwórzec klasztoru S.S. Norbertanek. Odjeżdżał czarnym samochodem, nad tylnym siedzeniem paliła się mała lampka oświetlająca tekst. Czytał, przygotowywał się, nie tracił ani chwili, cały oddany pracy, cały oddany Chrystusowi i Matce Bożej. Cały Twój – Totus Tuus.

■

Tekst **TADEUSZ ADAM PILAT**

DZIECI I MŁODZIEŻ Z OGNISKA "KWIATY POLSKIE" W MALMÖ MIAŁY ZASZCZYT CZTERY RAZY SPOTKAĆ SIĘ Z PAPIEŻEM I TAŃCZYĆ DLA NIEGO.

"Kwiaty Polskie" mają cztery spotkania z Papieżem Janem Pawłem II na swoim szlaku papieskim.

- Pierwsze spotkanie z Papieżem miało miejsce w Rzymie w 1987 roku na placu św. Piotra.
- Podczas pielgrzymki Papieża do Skandynawii w 1989 roku zespół tańczył i śpiewał w Sztokholmie w hali Globen przed 12-tysięczną publicznością, przed samą mszą odprawianą przez Papieża.
- W 1991 roku zespół brał udział w światowym spotkaniu młodzieży z Papieżem w Częstochowie, gdzie także dał występ.
- Ostatni występ miał miejsce w 1995 roku przed 10-tysięczną publicznością w Auli Pawła VI w Watykanie, z okazji beatyfikacji założyciela zakonu Oblatów, Eugen de Mazenoda. Ukoronowaniem było niezapomniane spotkanie z Ojcem Świętym na prywatnej audiencji.

Jedna z pieśni zespołu pod tytułem "Kwiaty Polskie", napisana przez opiekuna duchowego Ogniska, ks. Rudolfa Basistę, zawiera cytat słów Papieża skierowanych do zespołu podczas pierwszego spotkania: ...zawsze wiedziałem, że kwiaty polskie pięknie pachną, ale nie - wiedziałem, że także potrafią tańczyć i śpiewać...

■
Tekst i zdjęcia ARCHIWUM
OGNISKA "KWIATY POLSKIE"

SZLAK PAPIESKI "KWIATÓW POLSKICH"

Hon dansar och sjunger för påven

70 barn och ungdomar från Malmö ska uppträda för påven under hans Sverigebesök i nästa månad. "Polska blommor" heter den polska gruppen som ska dansa och sjunga för Vatikanens överhuvud på Globen i Stockholm.

Ungdomarna ska sjunga polska folksånger och hymner. Bland annat ska de framföra en sång som skrivits speciellt till påven.

Gruppen känner sig mycket stolta över att få dansa och sjunga för påven. Några av medlemmarna och deras ledare kyrkoherde Rudolf Basista träffade den polskfödda påven i Rom för tre år sedan och bjöd honom till Sverige.



Det ska bli spännande att se påven på riktigt, och inte bara på TV, säger lilla Julia Sygnarek som ska uppträda för "papa" på Globen.

W 1989 roku "Kwiaty Polskie" były obecne w Globen w Sztokholmie dając występ bezpośrednio przed mszą odprawianą przez Papieża.



W 1995 roku "Kwiaty Polskie" wystąpiły przed Papieżem i 10-tysięczną publicznością w Auli Pawła VI w Watykanie. Spotkanie z Papieżem bezpośrednio po występie było wielkim przeżyciem dla młodzieży.

**WŁADYSŁAW WOJTYŁA
MIESZKA W MALMÖ
I POMIMO SWEGO NAZ-
WISKA ORAZ UDERZAJĄCEGO
PODOBIEŃSTWA DO PAPIEŻA,
NIGDY NIE OPOWIADAŁ
O SWOIM POKREWIEŃSTWIE
Z PAPIEŻEM.**



WŁADEK, SKROMNY KUZYN PAPIEŻA

Władysław Wojtyła urodził się w Zabłociu w województwie lubelskim w 1929 roku. Z zawodu mechanik budowy maszyn górniczych. Pracował w kopalni, w stoczni szczecińskiej, prowadził także własną firmę mechaniczno-budowlaną. To właśnie przez swoją firmę dostał w 1978 roku kontrakt na pracę w Szwecji i już tu został.

KUZYN KARDYNAŁ

Inny kuzyn Papieża, Jerzy Wojtyła z Libiąż Małych poinformował Władysława pod koniec lat 60-tych ... "mamy kuzyna kardynała w Krakowie". Władek spotkał się z kardynałem Wojtyłą dwukrotnie, a potem jeszcze cztery razy podczas Jego pontyfikatu w Stolicy Apostolskiej.

WIELKA RODZINA

Rodzina Wojtyłów jest duża i rozprzestrzeniona po całej Polsce. Nawet Sekretariat Stanu w Watykanie starał się ustalić powinowactwo Władysława i Karola, dochodząc do czterech braci po stronie dziadka Karola. Sam Władek nie przywiązywał jednakże szczególnej wagi do swego drzewa genealogicznego, nigdy nie korzystał ani nie nadużywał swego nazwiska.

To sam Papież naprowadził go na "rodzinny trop" podczas jednego ze spotkań w Rzymie. Wskazał na miasto Bielsko-Biała, gdzie Władek miał odnaleźć rodzinę. Poleciał mu także aby pozdrowił swojego imiennika



Władysław pokazuje laurkę ze spotkań dzieci z "Kwiatów Polskich" z Papieżem. "To pamiętam" stwierdza Papież wskazując na zdjęcie z jednego ze spotkań.

w Czańcu. To właśnie w Czańcu, w powiecie bielskim, znajdują się pierwsze pisane wzmianki o przodkach Papieża. Władek odszukał Wojtyłów w Bielsku, a na cmentarzu w Czańcu odnalazł grób swojego imiennika, którego Papież polecił mu pozdrowić. Na tym właśnie cmentarzu w Czańcu znajduje się pamiątkowy obelisk, na którym widnieje drzewo genealogiczne rodu Wojtyłów.

SKROMNY, ZDOLNY I POMOCNY

Władek, oprócz swoich zdolności kulinarnych (słynne pierożki), o których wie Polonia w Malmö, ma też inne zdolności, o których wie niewiele osób. Maluje i rzeźbi w drzewie. Na jego płótnach dominują kwiaty, a jedną z jego rzeźb przedstawiającą Pa-



Rzeźba Władysława Wojtyły "Rodzina święta" poświęcona w kościele "Maria i Rosengård" w Malmö zanim wyruszyła w podróż do Polski. Pod rzeźbą obraz Władysława z dominującym tematem na jego płótnach - kwiatami.

pieża dobrze znają parafianie w Malmö gdyż była ona wystawiana przy różnego rodzaju uroczystościach. Jego rzeźba "Rodzina święta" trafiła do parafii św. Jadwigi w Szczecinie. Władek pracuje jako wolontariusz - członek Pomocy Maltańskiej przy Związku Polskich kawalerów Maltańskich. To właśnie dla Związku pracuje teraz nad rzeźbą Madonny Maltańskiej.

Na pytanie czy często myśli o swoim Wielkim Kuzynie, odpowiada z typową dla siebie skromnością: "Papież zawsze był, jest i pozostanie w moich modlitwach".

Z Władysławem Wojtyłą rozmawiała
TERESA SYGNAREK

KONCERT ODBYŁ SIĘ
2 MAJA NA ZAKOŃCZENIE
ŚWIATOWEGO SPOTKANIA
POLONII W RZYMIE.

KONCERT MISSA MAGNA BEATIFICATIONIS

„Missa Magna Beatificationis” jest dziełem napisanym z okazji beatyfikacji Jana Pawła II przez jednego z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów muzyki filmowej, Michała Lorenca. Zawiera pieśni, hymny oraz części mszalne, ale także elementy epickie muzyki skomponowanej do filmu „Jan Paweł II. Szukałem Was...”, o pontyfikacie Papieża Polaka.

W koncercie wystąpiło 150 najlepszych polskich muzyków oraz soliści z Kamerunu, Pascal Mebe Abah i Iranu, Mohammad Rosouli. Grała Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach oraz zespół DesOrient grający muzykę z różnych stron świata. Śpiewały chóry: „Cappella Corale Varsaviانا”, „Psalmodia” Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Akademicki Chór „Bel Canto”. Dyrygował Tadeusz Karolak.

Koncert zorganizowały: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej, przy współudziale Rady Polonii Świata, Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, a pod patronatem Prezydenta RP oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego.

Tekst **TERESA SYGNAREK**

Zdjęcia **BOŻENA SZTAJNER,**
TYGODNIK KATOLICKI "NIEDZIELA"



Orkiestra i chór w pełnym składzie. Od lewej stoją: solista Pascal Mebe Abah, dyrygent Tadeusz Karolak oraz prowadząca koncert: Małgorzata Kożuchowska wraz z tłumaczem na język włoski.



Swoją obecnością zaszczytili koncert m.in. ks. kardynał Stanisław Dziwisz i prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Longin Komolowski.

W DNIACH 4-6 MAJA SZWEDZKA PARA KRÓLEWSKA PRZEBYWAŁA Z OFICJALNĄ WIZYTĄ PAŃSTWOWĄ W POLSCE.

Szwedzka para królewska odwiedziła Polskę na zaproszenie prezydenta Bronisława Komorowskiego. Królewskiej parze towarzyszyli ministrowie: spraw zagranicznych Carl Bildt, przedsiębiorczości i energii Maud Olofsson, infrastruktury Catharina Elmsaeter-Svaerd oraz szwedzcy przedsiębiorcy.

OFICJALNY PROGRAM

Wizyta rozpoczęła się od oficjalnego powitania pary królewskiej przez parę prezydencką na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego i spotkania prezydenta i jego żony z królem Karolem XVI Gustawem i królową Sylwią. Po wizycie w Pałacu Prezydenckim para królewska złożyła wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

W obecności Bronisława Komorowskiego i Karola XVI Gustawa podpisana została "Deklaracja o współpracy politycznej między Polską a Szwecją w obszarach o znaczeniu strategicznym". Deklarację podpisali ministrowie spraw zagranicznych Polski i Szwecji: Radosław Sikorski i Carl Bildt.

WIZYTY

Król Szwecji gościł w polskim Parlamencie, gdzie spotkał się z marszałkami Sejmu i Senatu Grzegorzem Schetyną i Bogdanem Borusewiczem oraz złożył wieniec pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej. Spotkał się też z premierem Donaldem Tuskiem.

Królowa Sylwia i prezydentowa Anna Komorowska odwiedziły fundację

WIZYTA PARY KRÓLEWSKIEJ W POLSCE



Pałac Prezydencki z narodowymi flagami, wartą honorową i czerwonym dywanem w oczekiwaniu na zaproszonych gości.

"Dzieci Niczyje". Królowa zapoznała się także z programem "Dobry Rodzic – Dobry Start", współfinansowanym przez World Childhood Foundation, której jest fundatorką i wzięła udział w konferencji o dzieciach niepełnosprawnych organizowanej przez Rzecznika Praw Dziecka.

Para królewska odwiedziła także Wrocław i Świdnicę, gdzie zwiedziła Kościół Pokoju - największą drewnianą świątynię na świecie. Kościół ten został wybudowany w połowie XVII wieku dzięki wstawiennictwu szwedzkiego króla.

OFICJALNY OBIAD

Wieczorem 4 maja para prezydencka Bronisław i Anna Komorowscy wydali oficjalny obiad na cześć pary



Teresa Sygnarek w rozmowie z Jego Królewską Mością Królem Szwecji Karolem XVI Gustawem.

królewskiej w Pałacu Prezydenckim. Wśród zaproszonych gości był m.in. Tadeusz Adam Pilat, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i Teresa Sygnarek, prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji.

Tekst **TERESA SYGNAREK**
Zdjęcia **TADEUSZ ADAM PILAT**

MOGŁO BY SIĘ WYDAWAĆ,
ŻE DO KALENDARZA IMION
DOSZŁO NOWE IMIĘ "POLSKA".
BYĆ MOŻE WIĘKSZOŚĆ
KSIĘŻY NIE ZGODZIŁA BY SIĘ
ABY NA CHRZCIE
DAĆ DZIECKU TAKIE IMIĘ
ALE FAKTEM JEST,
ŻE POLSKA OTRZYMAŁA
SWÓJ DZIEŃ IMIENIN.

IMIENINY POLSKI



Imieniny to zwyczaj obchodzenia dnia świętego lub błogosławionego z chrześcijańskiego kalendarza. Jest to zwyczaj szczególnie popularny w Polsce i okazja nie tylko do składania życzeń solenizantowi ale także do przyjęć w gronie rodziny i przyjaciół.

Skąd więc w kalendarzu nagle pojawia się nowe „imię”?

NOWY POMYSŁ

Wygląda na to, że ktoś po prostu rzucił hasło, które inni podjęli i realizowali. Ten ktoś, to „Projekt Społeczny 2012” prowadzony przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jego najważniejszym celem jest zmiana myślenia o przedsięwzięciu sportowym, jakim jest Euro 2012 ale po drodze narodził się najwyraźniej pomysł wprowadzenia imienin Polski. Założeniem tych imienin jest pokazanie, że bycie społeczeństwem polskim jest miłe i zabawne. Jako dzień imienin Polski ustanowiono pierwszą sobotę czerwca.

MODA NA OKAZJONALNE DNI?

Oczywiście wszyscy wiemy, że są pewne dni ustanowione przez Sejm, Senat, UE lub ONZ o charakterze państwowym czy międzynarodowym,

takie jak Święto Konstytucji 3 Maja, Dzień Niepodległości, Dzień Flagi, Święto Unii Europejskiej, Międzynarodowy Dzień Zdrowia, Międzynarodowy Dzień Pokoju i inne.

Patrząc do kalendarza możemy stwierdzić, że tych dni, zarówno bardziej lub mniej oficjalnych jest około 200! Przyzwyczailiśmy się już do Dnia Zakochanych czyli Walentynek, nawet do Dnia Babci i Dziadka.

FANTAZJA BEZ GRANIC

Ale co powiecie drodzy Czytelnicy na takie ciekawe dni jak na przykład:

17 lutego – Światowy Dzień Kota,
5 kwietnia – Dzień Trzeźwości,
13 sierpnia – Dzień Mańkuta,
29 października – Dzień Bez Kupowania i jako antidotum na ten ostatni mamy... 31 października – Dzień Rozrzutności.

Naprawdę każdy może znaleźć dla siebie jakiś pasujący dzień.

SZWEDZKI DODATEK

Nie mówiąc już o tym, że my jako Polonusi w Szwecji jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że do tych 200 dni możemy dodać typowo szwedzkie obchody,

jak np: 1 czerwca – Dzień Mleka (Mjölakens dag), czy 4 października – Dzień Bułeczki Cynamonowej (Kanelbullens dag).

JAK ŚWIĘTOWAĆ IMIENINY POLSKI

Pomysłodawcy proponują różne formy obchodów. Koncerty, warsztaty, spotkania, pikniki na łonie przyrody, zawody itp.

W Warszawie odbyły się pierwsze obchody imieninowe na Polu Mokotowskim, zabawy były także urządzone w innych miastach.

Pozostaje obserwować przez następne lata czy pomysł na imieniny Polski się przyjmie i zagości w naszym kalendarzu.

Ciekawe będzie jak 2015 roku Imieniny Polski w pierwszą sobotę czerwca zbiegną się z innym dniem obchodzonym 6 czerwca... Dniem Pocałunku.

Mogą wtedy być gorące imieniny...

Tekst TERESA SYGNAREK

**NARESZCIE WYSTĄPIŁ
W SZWECJI I ZACHWYCIŁ
SZWEDZKĄ POLONIĘ.**

KABARET "ANI MRU MRU"

No i przyjechali. Poprzedzeni famą znakomitych, wspaniałych, niedościgłych. Trzech Budrysów z kabaretu Ani Mru-Mru. Nowa Polonia przybyła tłumnie, ponieważ już ich dawno znała i kochała, my – tzw. stara emigracja, wychowana na kabarecie Starszych Panów, Dudek i Pod Egidą, była w mniejszości i nastawiona nieco sceptycznie. No bo co oni nam tu mogą zaprezentować? Satyrą polityczną się nie zajmują, nie śpiewają (tak myśleliśmy) i nie mają zniewalającej piosenkarki. Tytuł programu "Czerń czy biel?" też właściwie za wiele nie mówi.

ŚMIECH DO ŁEZ

Panowie Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołak czują puls wydarzeń. Zagospodarowali niszę w rzeczywistości, która niezależnie od stroju istnieje zawsze: codzienne, ludzkie sprawy i zachowania, które pokazane w krzywym zwierciadle kabaretu doprowadzają publiczność do łez. Śmiechu.

A śmiechu tak bardzo potrzeba. Im bardziej gorzka, smutna czy karykaturalna rzeczywistość tym bardziej potrzebny jest do niej dystans.

Artyści mistrzowsko sportretowali ludzi, którzy usiłują odnaleźć się w dzisiejszym świecie, który jak rozbrykany koń rwie do przodu. Łatwo spaść – i wypaść na margines. Czerń czy biel? No właśnie. Panowie optują za czernią (smutne), ale wprowadzają również kolory jak w numerze o śpiewakach z Andów. Małe perełki to dialog pacjenta po rzekomej transplantacji i lekarza, który tej trans-

plantacji, a właściwie wycięcia organów, dokonał. Było to i śmieszne, i straszne. Nieśmiertelna "Lokomotywa" Tuwima nabrała nowych barw a portret geja zobrazował, że pękły ogólnie uznane normy społeczne. Jesteśmy w próżni mentalnej i moralnej. Czerń czy biel?

i z powrotem otrzymuje entuzjazm widzów. Michał Wójcik to człowiek-guma, uzupełnia znakomicie Marcina. Ma niezwykle ruchliwe kończyny i mimikę i świetnie to wykorzystuje. Ale dwóch to za mało – jest jeszcze trzeci – Waldemar Wilkołak, który balansuje całość.



Śmiech był nie tylko na scenie, do łez śmiała się publiczność podczas występu.

MISTRZOWSKIE TRIO

Marcin Wójcik, założyciel i główny filar kabaretu to naturalny talent sceniczny. Jest swobodny, ma świetną dykcję, nawiązuje natychmiastowy kontakt z publicznością, na scenie czuje się jak w domu. Ma całość pod kontrolą, wypełnia salę swoją energią, publiczność z ręki mu je. Tam nie ma cienia niepewności. Daje wszystko

Kiedy artyści zapraszają na scenę jednego z widzów i razem z nim śpiewają, entuzjazm sali dochodzi do zenitu. Marcin Wójcik na koniec rzuca pytanie publiczności:

"Pewnie państwo się zastanawiają jak my to robimy, że tak szybko zmieniamy kostiumy?" Publiczność jak jeden mąż: "Taaaak!" "My to robimy sprytnie!"

BĘDZIE POWTÓRKA?

Dwie godziny bez przerwy minęły jak z bicza trzask. Poprzednia próba sprowadzenia kabaretu do Szwecji nie powiodła się, ale kiedy sprawą zajęła się Agencja Polart to rzecz doprowadziła do finału. Chętnie powitamy kabaret Ani Mru-Mru w przyszłości z nowymi skeczami. ■

Tekst **DANA PLATTER**
Zdjęcia **KATARZYNA ŚLIWA**



Marcin Wójcik, założyciel Kabaretu Ani Mru - Mru.



ÖSTERSJÖRESOR AB

oferuje

Pobyty sanatoryjne i wypoczynkowe w Kołobrzegu

ÖSTERSJÖRESOR AB
Göteborg, Linnegatan 40
tel. **031 - 24 03 80**
www.ostersjoresor.se
ostersjoresor.wb@swipnet.se

Centrum Zdrowia i Relaksu VERANO, 100 m do morza,
od 9 do 16 dni - cena w pokoju 2-osobowym od 4.390 kr
obejmuje podróż autobusem z Göteborga lub Linköping
oraz promem z Ystad do Świnoujścia t/r w kabinie 2-osobowej,
pełne wyżywienie oraz od 12 do 16 zabiegów.

Podróże od 16 kwietnia do 29 października 2011.

**NIEZALEŻNY HUFIEC HARCERSTWA
POLSKIEGO LS. - KASZUBY
W SZWECJI OBCHODZIŁ
XX ROCZNICĘ POWSTANIA.**



Piknik i uroczystości rocznicowe odbyły się na terenie stanic harcerskich Hufca, przepięknie położonych w parku krajobrazowym Järvafältet koło Sztokholmu. Wybudowano miasteczko namiotowe dla przybyłych z Polski grup harcerzy oraz dużą estradę do przeprowadzenia części artystycznej obchodów. Zrobiono wystawę fotograficzną obrazującą przekrój 20-lecia Hufca. Całe otoczenie stanic, nad którym powiewały flagi Polski, Szwecji i UE było odpowiednio przygotowane i przystrojone. W tym czasie wystawione były również stoiska Szkoły Polskiej, Polferries i PoloniaInfo, które reklamowały swoje firmy, a Szkoła Polska miała również własną wystawę pokazującą przekrojowo funkcjonowanie placówki.

GOŚCIE

Obchody zaszczycili swoją obecnością m.in: Ambasador RP w Szwecji Adam Hałaciński z rodziną, Attaché Obrony w Szwecji płk Jacek Stec z Rodziną, Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Sztokholmie Radomir Wojciechowski z małżonką, Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz Adam Pilat, Prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych Teresa Sygnarek,

JUBILEUSZ

HUFCA "LS. - KASZUBY"



Na spotkaniu w ambasadzie RP w Sztokholmie odznaczeni zostali: Jan Potrykus Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP i Maciej Klich Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. Na zdjęciu od lewej: konsul Radomir Wojciechowski, Maciej Klich, Jan Potrykus, ambasador Adam Hałaciński.

Prezes Towarzystwa Polaków "Ogniwo" Maria Olsson, Przewodnicząca Związku Polaków w Sztokholmie Jadwiga Helena Boral, Kierownik Szkoły Polskiej Elżbieta Stencel, Przedstawiciel Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie ks. Ryszard Flakiewicz, przedstawiciel Komendy Głównej ZHR hm Krzysztof Frąckowiak oraz przybyli z Polski z zaprzyjaźnionymi grupami harcerzy: dh Jerzy Gach z harcerską Gromadą "Wilki", dh Włodek Domek i grupa "Babiniec" z Hufca ZHP z Koronowa, dh Jarosław Słoma i Harcerska Grupa Artystyczna z Hufca ZHP Tuchola, dh Emilja Domańska z harcerkami z Hufca ZHP z Bydgoszczy oraz harcerki z Krakowa. Jak co roku piknik odwiedzili również członkowie polskiego klubu motorowego "Polish

Raiders" na swoich wspaniałych maszynach.

CZĘŚĆ OFICJALNA

Obchody rozpoczęły się uroczystym, sztandarowym apelem jednostek harcerskich przed Ambasadorem RP i resztą zaproszonych gości. Następnie rozpoczęła się cześć artystyczno-wspomnieniowa, nastawiona na podsumowanie działalności i uhonorowanie wszystkich tych, którzy przez 20 lat istnienia Hufca przyczynili się do jego powstania i funkcjonowania. Wstępem do niej były przemówienia Ambasadora RP Adama Hałacińskiego, Prezydenta Tadeusza A. Pilata i Prezes Teresy Sygnarek. W częściach artystycznych występowały zespoły artystyczne harcerek i harcerzy z Polski oraz zuchów

i harcerzy naszego Hufca. Wystąpił także polonijny Zespół Folklorystyczny "Piastowie" w pięknej choreografii Grażyny Piątek.

PIKNIK

W trakcie pikniku odbywały się również zabawy i gry dla dzieci i młodzieży, prowadzone przez instruktorów Namiestnictwa Zuchowego naszego Hufca. Były konkursy, kącik malarsko-rysowniczy i malowanie buzi dzieciom, loteria, gdzie sponsorem głównej nagrody (czyli biletu na prom do Polski dla całej rodziny) była firma "Polferries", która również sponsorowała część dodatków do grilla i zakąsek. Do atrakcji należały spływy kajakowo-pontonowe na pobliskim jeziorze, a dh Grzegorz Rózik zaprezentował pokaz ratownictwa wodnego.

Dla wszystkich uczestników pikniku i uroczystości rocznicowych przygotowano poczęstunek fundowany przez Hufiec. Była już tradycyjnie harcerska grochówka, grillowane kiełbasy z dodatkami, napoje i ciasta (upieczone przez rodziców członków Hufca) oraz pączki ufundowane przez Wydział Konsularny Ambasady RP. Po pikniku, polową mszą świętą, rozpoczął się dwudniowy program dla wszystkich gości przybyłych z Polski (około 100 osób). W programie znalazło się m.in. zwiedzanie Sztokholmu, obiad dla wszystkich ufundowany przez "Ogniwo" oraz pożegnalne ognisko.

WSPÓLNA PRACA

Piknik trwał od godziny 12.00 do 18.00 i wzięło w nim udział około 800 osób. Uczestnictwo w pikniku całych rodzin miało, jak co roku, charakter festynu gdzie przy wspólnej zabawie można było się poznać, wymienić doświadczenia i zapoznać się z szeroko pojętą ofertą nie tylko polskiego harcerstwa czy Szkoły Polskiej ale również innych organizacji społecznych i polonijnych reprezen-



Poczet sztabarowy na uroczystościach jubileuszowych w stancji Hufca.



Występy, wystawy, stoiska informacyjne i bufet zorganizowali harcerze na swój jubileusz.

towanych na pikniku. Instruktorzy i kadra Hufca LS.-Kaszuby sprawdziła się wyśmienicie na polu organizacyjnym i logistycznym, sprawnie i bezbłędnie przeprowadzając całość prac związanych z przygotowaniem i realizacją programu imprezy. Przygotowania i przeprowadzenie całości pikniku zostało wykonane społecznie

i nieodpłatnie przez członków Hufca, Koła Przyjaciół Harcerstwa oraz sympatyków Hufca. Łącznie zaangażowanych było dziesiątki ludzi dobrej woli, do których Hufiec kieruje wyrazy wdzięczności i podziękowania.

Tekst i zdjęcia **MACIEJ KLICH**

MŁODA POLSKA REŻYSERKA
ZE SZTOKHOLMU,
AGNIESZKA ŁUKASIAK,
NAKRĘCIŁA WEDŁUG
WŁASNEGO SCENARIUSZA,
SWÓJ PIERWSZY FILM
FABULARNY P.T.
"BETWEEN TWO FIRES".

CZY MAMY NOWĄ

AGNIESZKĘ HOLLAND?

Idiom, Między dwoma ogniami, oznacza atak z dwóch stron. I o tym traktuje film. Temat to strzał w dziesiątkę: pokazuje dramat uchodźców, którzy szukają schronienia w Szwecji i są bez pardonu odsyłani bez względu na konsekwencje grożące im w swoich krajach, do śmierci włącznie. Urzędnicy trzymają się litery prawa i zgodnie z prawem przesadzają o życiu i śmierci tysięcy ludzi. Film nie moralizuje, tylko pokazuje jak łatwo jest, w zgodzie z przepisami, zniszczyć czyjeś życie. Obraz jest niesłychanie emocjonalny i trzyma w napięciu od początku do końca, a nie jest krótki – trwa ponad dwie godziny.

HISTORIA MARTY

Bohaterką filmu jest dwudziesto-ośmioletnia Polka z Białorusi Marta (Magdalena Popławska), która wraz z jedenastoletnią córką Anią (Kamila Kadysz) ucieka od partnera, niejakiego Witka, który mało że pije i znęca się nad nią to jeszcze sprzedał jej córkę handlarzowi kobietami i dziećmi. Marta chce dostać się do Szwecji, ponieważ ma tam już koleżankę Gosię (Anna Chojnacka), która wcześniej uciekła i świetnie (jak mniema Marta) jej się powodzi. Marta kradnie swemu partnerowi pieniądze i z pomocą przemytnika, który wcześniej przeszmugłował Gosię, trafia do obozu dla uchodźców pod Kiruną. Sama ucieczka nie została

pokazana, ale za to jest pokazany obóz w głębokich śniegach Norlandii.

OBOZOWE PIEKŁO

Jest to zdecydowanie klaustrofobiczne miejsce, przesiąknięte strachem i podejrzliwością. Wszyscy znajdujący się tam ludzie uciekli ze swoich krajów przed prześladowaniami i często grożącą im śmiercią w nadziei, że przygarnie ich humanitarna Szwecja. Niestety, tak się nie dzieje. Żyją oni w okropnym stresie i po pewnym czasie wariują; większość z nich zostanie odesłana do kraju pochodzenia albo pierwszego lądowania. Atmosferę zgrozy, strachu i samotności na zewnątrz podkreśla zima i leżący wszędzie śnieg, a wewnątrz baraków obozowych ponure, szare wnętrza i łaźnia w piwnicy, gdzie coraz zdarzają się wypadki zgwałcenia.

WYROK

W tym nieprzyjaznym otoczeniu Marta poznaje uchodźcę z Algerii, Alego (Simon Kassianides). Ali powoli zdobywa jej zaufanie i między tym dwojgiem, niepewnym swego losu, zakwita miłość. Marta dostaje nawet mieszkanie, córka idzie do szkoły i wydaje się, że wszystko się ułoży. Jak grom z jasnego nieba spada na oboje decyzja o wydaleniu. Mała Ania próbuje popełnić samobójstwo, łykając tabletki uspokajające Alego. Scena, kiedy półnaga, zrozpaczona Marta stuka do drzwi sąsiadów, gdzie



nikt nie otwiera i z rozdzierającym krzykiem wybiega na podwórkę z dzieckiem na rękach, należy do najmocniejszych w filmie. Dziecko zostaje w końcu odratowane, ale Marta staje przed bolesnym wyborem, który zdecyduje o całym jej życiu. Musi poświęcić siebie, ażeby uratować córkę. Ostatnia scena filmu jest równie dramatyczna co obrzydliwa. I pewnie o to reżyserce chodziło.

SZWEDZKI DYLEMAT IMIGRACYJNY

Agnieszka Łukasik poruszyła problem, o którym niechętnie mówi się w Szwecji, ale który jest nabrzmiały i nierozwiązany: szwedzka polityka imigracyjna. Oczywiście, że Szwecja

nie może przyjąć do siebie pół świata, ale czy daje azyl tym naprawdę potrzebującym? Reżyserka nie odpowiada na to pytanie, po prostu pokazuje jak ślepo trzymając się litery prawa można jedną decyzją zrujnować życie ludzi, którzy mieli nieszczęście urodzić się w niewłaściwym kraju. Nie tak dawno temu obiegała prasę wiadomość, że Urząd Imigracyjny wydalili białoruską matkę dwojga dzieci do kraju, z którego uciekła, a ojca tych dzieci do kraju afrykańskiego, skąd pochodził. I to po siedmiu latach pobytu w Szwecji!

ŚWIETNA GRA

Film jest świetnie wyreżyserowany i doskonale zagrany zarówno przez odtwórców głównych ról jak i przez aktorów w rolach drugoplanowych. Strach i niepewność azylantów odbija się jak piłka od zimnych, poprawnych twarzy urzędników. Są lodowato uprzejmi, rzekomo skorzy do pomocy ale bezdusznie stosujący wykładnię zawężającą przepisy prawne. Urzędniczka przesłuchująca Martę przypomina słynną siostrę Ratched z "Lotu nad kukułczym gniazdem". Marta, bezbronne skulona na krześle, nie ma szans.

SPOSÓB NA AZYL

Osobny wątek to postać Gosi, która wysłała matce na Białoruś zdjęcie na tle eleganckiego domu i samochodu jako dowód, że jej się w życiu powiodło i że żyje w luksusie. Matka pokazuje Marcie zdjęcie i pęcznieje z dumy, nie wie natomiast, że Gosia w owym domu nie mieszka tylko sprząta i to jest jej kariera życiowa jak zresztą większości jej znajomych Polek. Gosia na miejscu w Szwecji ukrywa przed Martą swoją profesję, która poza sprzątaniami obejmuje również usługi seksualne. Kiedy Marta dostaje odmowę Gosia tłumaczy jej, że jedyną deską ratunku dla niej jest małżeństwo ze Szwedem. I ma nawet kandydata: samotny emeryt



Świetna gra aktorska Marty Popławskiej, odważny temat, wspaniała reżyseria Agnieszki Łukasiak i uznanie na świecie, ale nie w Szwecji.

Bengt (Fredrik Ohlsson), którego życie wypełnia alkohol i pisma pornograficzne. Takie małżeństwo zawarła Gosia oraz wszystkie jej koleżanki i dzięki temu dostały zezwolenie na pobyt w Szwecji, a potem nawet obywatelstwo. To, że Bengt jest równie odstręczający jak Witek, od którego Marta uciekła, ma w tym wypadku znaczenie drugorzędne.

UZNANIE ALE NIE W SZWECJI

Obraz zwrócił na siebie uwagę w Hollywood, ale nie w Szwecji. Tu został pokazany tylko w jednym kinie w Sztokholmie i przeszedł prawie bez echa. Nie został zareklamowany w mediach tak jak na to zasługuje. Szwedzcy recenzenci również nie wpadli w zachwyty. Film otrzymał nagrodę Interfilm Church Prize na Nordyckich Dniach Filmowych w Lubece w zeszłym roku. Agnieszka w każdym razie podpisała kontrakt z amerykańską agencją The Wyle/Katz Company, której dyrektorzy zostali zafascynowani siłą i jakością przekazu filmowego. Reżyserka pisze obecnie scena-

riusz do swego kolejnego filmu, który nakręci w USA. Czy zrobi taką karierę jak Agnieszka Holland? Miejmy nadzieję, ponieważ wykazała talent i odwagę w podejmowaniu niewygodnych, zapalnych tematów tak jak jej wielka poprzedniczka i imienniczka. Życzymy jej sławy i sukcesu. ■

Tekst **DANA PLATTER**
Zdjęcia **SONET FILM AB**



Agnieszka Łukasiak urodziła się w roku 1977 we Wrocławiu i w wieku siedmiu lat przyjechała wraz z rodzicami do Szwecji.

Ukończyła słynną Szkołę Filmową w Łodzi. Nakręciła dwa mocne filmy dokumentalne: "Algeriet" (Algeria) w roku 2003 oraz "De bortglömda" (Zapomniane) w roku 2005.

**NASZA GWIAZDA PIOSENKI,
TERESA TUTINAS,
URACZYŁA NAS SWOIM ŚPIEWEM
W RECITALU 21 MAJA
W SZTOKHOLMSKIM
BOULEVARDTEATERN.**

SZAMPANA NALEJ MI

CZYLI RECITAL TERESY TUTINAS

Teresa śpiewa od lat w grupie kaba-
retowej "Bagatela" ale recitalu
własnego jak do tej pory nie miała.
Ten stan postanowiła zmienić Lula
Robotycka, menadżerka "Bagateli".
Jak postanowiła tak zrobiła. Do pro-
gramu zaproszono również Martynę
Lisowską-Söderberg, artystkę musi-
kalową, a prywatnie córkę Teresy
oraz Annę Kareńską z Poznania.
Konferansjerkę poprowadził Marek
Pacufa z "Piwnicy pod Baranami"
z Krakowa. Akompaniował zespół
muzyków z "Bagateli" tzw. chłopcy
Teresy, jak ich dowcipnie określił
Marek Pacufa.



KONCERT OKAZAŁ SIĘ BARDZO UDANY

Teresa przypominała swoje prze-
boje, a także piosenki mniej znane
i przeniosła swoich słuchaczy w dawny
świat, kiedy żeby móc występować
trzeba było umieć śpiewać. A więc
dykcja, muzykalność, umiejętność
podania i interpretacji tekstu. Teresa
wierzy w to, co śpiewa i to się czuje.
Teresa Tutinas była gwiazdą w latach
60-tych i 70-tych w Polsce, zdobyła na-
grody na Festiwalu Piosenki w Opolu,
a w 1981 wyjechała do Szwecji. I tu
się odrodziła jak Feniks z popiołów.
Z grupą "Bagatela" występuje już od
dziesięciu lat.

Zespół muzyków towarzyszący Tere-
sie to: Witold Robotycki, kierownik
artystyczny, fortepian, Jerzy Horwath
– keyboard, Janusz Słotwiński – kon-
trabas, Tomas Brockland – gitara,
Stanisław Rejment – gitara i Hen-
ryk Lisowski (prywatnie małżonek
Teresy) – perkusja. Muzycy, jak

zwykle, grali z zapałem, ale odrobinę
za głośno, ponieważ zamiast stanowić
akompaniament dla artystek, wybi-
jali się na pierwszy plan. A nie o to
przecież chodziło.

NOWE GWIAZDY

Przyjemnym akcentem recita-
lu Teresy był występ Martyny
Lisowskiej, która zwykła śpiewać po
angielsku i po szwedzku w produk-
cjach szwedzkich, a tu zaśpiewała
pierwszy raz po polsku. Wybrała
przebój swojej mamy "Na całych
jeziorach ty" i zaśpiewała nie gorzej
niż rodzicielka. Spytałam Martynę
czy od początku wiedziała, że zo-
stanie śpiewaczką, czy też myślała
o innym zawodzie. Martyna po-
chodzi z domu, w którym króluje
muzyka – również ojciec, Henryk
Lisowski, jest muzykiem, gra bo-
wiem na perkusji w "Bagateli". Mar-

tyna przesiąknęła muzyką od dziecka
i w tej sytuacji wybór zawodu był jasny.
Obecnie Martyna występuje w musi-
kalu „Bulwar zachodzącego słońca”
w Göteborgu. Niespodzianką okazał
się występ Anny Kareńskiej z Pozna-
nia. Było jej najtrudniej, ponieważ nie
była znana publiczności sztokholm-
skiej, ale zdobyła ją sobie od razu. Ta
sama kultura i umiejętność śpiewania
co u Teresy, godne dopełnienie kon-
certu. Były brawa, bisy i są plany na
przyszłość – Teresa i jej chłopcy jadą
wkrótce z koncertem do Poznania.
Anna Kareńska jest właścicielką gale-
rii sztuki i sceny we dworze w Pod-
stolicach i w kościółku w Nekielce
pod Poznaniem i gości tam często
wybitnych artystów.

Tekst **DANA PLATTER**
Zdjęcie **KATARZYNA ŚLIWA**

W TYM ROKU ORGANIZACJA
"POLKA IKF" PO RAZ DRUGI
ZORGANIZOWAŁA FESTYN
POLONIJNY W BULLTOFTA
PARK W MALMÖ.

LETNI FESTYN W MALMÖ

Impreza oranizowana była z myślą o wszystkich Rodakach ale przede wszystkim o rodzinach z dziećmi. Bufet zapraszał na polskie kiełbaski i pyszną marynowaną karkówkę z grilla wraz z dodatkami. Urządzono także mały "loppis" oraz kawiarenkę gdzie można było skosztować ciasta i babeczki domowego wypieku.

Dla najmłodszych i młodzieży były przygotowane gry zespołowe, zabawy i konkursy.

Spotkanie "Polonusów" umiliła muzyka i śpiew na żywo! Tym razem wystąpiły "Kwiaty Polskie" wraz z nowo powstałą kapelą ludową. Dziewczyny jak malowane w ślicznych ludowych strojach zaprezentowały się w kujawiaku i oberku i choć występowały na trawie - tańczyły lekko i pięknie.

O przysmaki z grilla zadbała silna ekipa, od lewej: Julita Zelle, Czesław Szwedko, Regina Christiansen i Dorota Ziółkowska.



Bardzo dziękujemy Teresie Sygnarek oraz Rysiowi i Joli van Geuken za przybycie i uświetnienie niedzielnego popołudnia. Wielka szkoda, że akurat w tym dniu pogoda dopisała w nadmiarze. Upał nie sprzyjał frekwencji. Dlatego też odwiedzających nasz festyn w parku było znacznie mniej niż w zeszłym roku. Pracując w pocie czoła od godzin porannych do wieczora zbieraliśmy 4 tysięcy koron, które

wysłane zostaną do Domu Opieki Społecznej w Wadowicach prowadzonego przez siostry Nazaretanki. Opiekują się one dziećmi i dorosłymi w różnym wieku, upośledzonymi fizycznie i umysłowo. Wszystkim sponsorom oraz osobom zaangażowanym pragniemy tą drogą przekazać wyrazy uznania i podziękować za wielkie serce, zrozumienie i chęć niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.



Dziewczyny z "Kwiatów Polskich" jak malowane, od lewej: Nathalie Betner, Monika Pilat, Maja Zachoszcz, Evelina van Geuken, Paula Rogowiec-Betner, Maria Andrijevska, Isabella van Geuken, Annika Wojtyła, Tarra Ismail.

Tekst
JULITA ZELLE

Zdjęcia
BLANKA NANTIN,
CAROLINA ENGVALL

UKAZAŁA SIĘ NASTĘPNA
KSIĄŻKA TEDDY TRELI.
TO „NIESPŁACONY DŁUG”.
WŚRÓD POLONIJNYCH PISARZY
W SZWECJI TEDDY TRELA JEST
CHYBA NAJCZĘŚCIEJ WYDAJĄCYM
AUTOREM BO TO JUŻ 16 POZYCJA
W JEGO DOROBKU.

„NIESPŁACONY DŁUG”

CZY(LI) HONOROWA SPRAWA

Dlatego można powiedzieć, że wachlarz zagadnień podejmowanych przez niego jest niezmienny co wskazuje jak dużą wagę autor do nich przywiązuje.

Po pierwsze to fascynacja, zachwyt i zauroczenie sztokholmskimi szkierami. Chyba nawet wśród szwedzkich pisarzy nikt z taką wiedzą i miłością nie pisze o tym miejscu w Szwecji. Przemawia przez niego praktyka doświadczonego żeglarza, który te miejsca wielokrotnie odwiedził. I samo żeglowanie jest dla niego wielkim przeżyciem bo jak pisze „na morzu jesteśmy częścią przyrody i fauny. Za każdym razem jest to bardzo mocna emocjonalna przygoda.”

ZNA POLONIĘ

Teddy Trela jest znaną postacią wśród Polonii w Sztokholmie. Mieszka tu od wielu lat. Dlatego środowisko polonijne zna wyśmienicie. Zna ludzi, zwyczaje, emocje, tradycje, myślenie. To wszystko znajduje odbicie w jego książkach, także w tej ostatniej.

Jednym z zasadniczych wątków „Niespłaconego długu” to przemysł papierosów z Finlandii do Szwecji na promach Viking Line. Starsza generacja sztokholmskiej Polonii z pewnością bez trudu rozpoznaje te działania bo swego czasu było to nagminne albo „dorabianie” albo „oszczędzanie” na przemyśle papierosów i alkoholu pewnej grupy osób. Innym opisanym w książce zwyczajem z tamtych czasów było dzwonicie „na wędkę”-

„telefoniczną wędkę. ...”Miałem ich ze trzy, jedną nawet taką specjalną, na cieniutkim, bardzo mocnym jedwabnym przewodzie. Wyjąłem wędkę i powoli włożyłem monetę do automatu telefonicznego. Pociągnąłem sznureczkiem do góry i spuszczałem z powrotem. Moneta bez oporu wpadała w urządzenie rejestrujące ilość nabitych koron. Poszło całkiem sprawnie, nabiłem osiemdziesiąt koron. Wykręciłem kierunkowy do Warszawy”... Lepiej tego opisu telefonowania nie można przedstawić. Potrzebna była do tego jeszcze praktyka i wyczucie. Trzeba też było jednak wiedzieć gdzie znajdowały się automaty telefoniczne, z których takie praktyki najłatwiej było uprawiać. Opis ten, dla najmłodszej generacji polonijnej może być całkowicie niezrozumiały, bo dzisiaj wszyscy używają specjalnych kart, aby telefonowanie, do Polski przede wszystkim, było tanie, ale w czasie gdy nie było telefonów komórkowych, jest to kronikarsko-historyczny zapis zachowań polonijnych.

RODZINNY WĄTEK

Innym tematem występującym w książkach Trela a związanym z życiem polonijnym to rodzina: „A dla nas Polaków, wiadomo: rodzina, bliscy. Mamy zakorzenione, że rodzina to bezpieczeństwo, to azyl. Tam znajdujemy radość, smutek, obowiązek, miłość, żonę, dzieci... Za tym azylem się tęskni i z tego powodu cho-

rujemy.” I życie emigracyjne dające się odczuwać najbardziej dotkliwie w czasie Świąt, szczególnie Bożego Narodzenia. Samotność i tęsknota, kryzys i wątpliwości. Wszystkie rodzinne ciepłe znaki wspólnych niedzielnych obiadów, razem spędzanych świąt, imienin, urodzin, spacerów, spontanicznych spotkań...upadły. Nie, nie upadły. Czają się w naszym mózgu by na nas napaść w odpowiedniej chwili. Człowiek jest sam. Sam! Wyrzucony daleko poza swoją naturalną orbitę, a oczarowanie nowym światem trwa krótko, bardzo krótko.

MĘSKA PRZYJAŹŃ

Lecz najważniejszy temat to przyjaźń, szczególnie ta męska. Więź, która daje poczucie bezpieczeństwa, uczucie, że jest ktoś na kogo zawsze można liczyć i na kimś polegać w każdym momencie, a jeżeli pójdzie coś na opak to nie z winy przyjaciela tylko okoliczności. ”Istnieje w nas coś, co filozofowie nazywają więzią grupową i w naszym przypadku nie sposób tego negocjować. My się tym tylko cieszymy. Są jakieś wartości, których się nie da podzielić”. Jest to przyjaźń grupy mężczyzn, prawdziwych mężczyzn. Odważnych, silnych, podejmujących ryzyko, prawdziwych macho, sprawdzających się w najtrudniejszych warunkach takich chociażby jak służba w Legii Cudzoziemskiej. Książka nosi tytuł „Niespłacony dług” i choć według autora historia ta zdarzyła się na prawdę, jest to

niewątpliwie wątek ważny, ale który zajmuje najmniej miejsca w systemie wartości T. Treli. W prozie Treli właściwie fabuła jest pretekstem bo najważniejszy jest zapis minionego czasu, sprawy które autor chce ocalić od zapomnienia. Sprawy takie jak wydarzenia, które naprawdę miały miejsce, ale też tradycje i zwyczaje czy wreszcie wartości które w codziennym życiu schodzą na boczny tor jak np. przyzwoitość czy honor. ■

Tekst JOANNA JANASZ



Teddy Trela urodził się w roku 1945 w Polsce. Do Szwecji przyjechał w 1976 roku. Członek Szwedzkiego Związku Pisarzy. Redaktor pisma kulturalnego "Most".

Książka "Niespłacony dług" ukazała się nakładem Wydawnictwa Polonica, Sztokholm 2011 rok.

KLUB KOBIEC SUKCESU "SABAT" W MUZEUM EWOLUCJI

W ramach swojej działalności, polegającej między innymi na uwiadcznianiu osiągnięć Polek w Szwecji, członkinie Klubu Kobiec Sukcesu SABAT złożyły wizytę w Muzeum Ewolucji w Uppsali, gdzie przyjeła nas prof. Małgorzata Moczydłowska-Vidal, jedyny w Szwecji profesor kobieta panteolog. Wagę tej wizyty podkreśla fakt, że muzeum jest normalnie nieczynne w soboty i otworzono je specjalnie na przyjęcie członkin Klubu SABAT. Muzeum Ewolucji opiekuje się i eksponuje skamieniałości, minerały, zwierzęta i rośliny, zbiory Uniwersytetu w Uppsali.

Panteologia jest nauką zajmującą się dawnymi formami życia. Wszelkie formy życia, które istniały i które istnieją obecnie, są ze sobą w jakiś sposób spokrewnione. Powstały one z wcześniejszych pokoleń, sięgających pierwszych form życia na ziemi. Części zwierząt, roślin zachowane

są jako skamieniałości lub ślady odbite w kamieniu. To pomniki pamięci opowiadające o dramatycznej historii Ziemi, z kataklizmami, zmianami klimatycznymi przeplatające się z powstawaniem nowych form dostosowanych do życia w powietrzu, w wodzie, na lądzie i głęboko pod powierzchnią ziemi.

W Muzeum Ewolucji znajduje się największa skandynawska kolekcja szkieletów dinozaurów. Między innymi jedyny na świecie egzemplarz długoszyjnego dinozaura Euhelopus zdanskyi z Chin.

Zebrane w Muzeum materiały wzbudziły ciekawość i zdumienie zwiedzających pań. I tak na przykład Tyrannosaurus rex, wszystko jedzący dinozaur, imponował długimi, dochodzącymi do 20 cm zębami.

Wspaniałe dar opowiadania, fascynacja tematem i zaangażowanie pani profesor zaowocowały wyrażeniem chęci powrotu do tak intrygującego

miejsca.

Spotkanie z Małgorzatą Moczydłowską-Vidal i wizyta w Muzeum nie były jedynymi atrakcjami tego pięknego, słonecznego, prawdziwie wiosennego, majowego dnia. Panie z klubu "Sabat" miały okazję, po raz pierwszy, spotkać się z nową Panią ambasadorką Olgą Hałacinską, która tak jak poprzedniczki wyraziła zgodę na patronowanie klubowi.

Przy kawie w promieniach słonecznych i wspaniałej wymianie zdań, atmosferze pełnej śmiechu i radości, czas szybko mijał.

Serdeczne podziękowania dla Pani profesor za poświęcenie swego cennego czasu oraz organizatorkom tego niezwykle interesującego spotkania. ■

Tekst KRYSZYNA JAGIELSKA-GASIŃSKA

ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY
 "PIASTOWIE"
 PO RAZ KOLEJNY ZORGNIZOWAŁ
 8 MAJA WSPÓLNY TAŃCIEC
 DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

"PIASTOWIE" W TAŃCU Z NIEPEŁNOSPRAWNYMI

Od kilku lat kierownik artystyczny zespołu "Piaśtowie" ze Sztokholmu wraz z tancerkami Elżbietą Myhren oraz Teresą Wojciechowski współpracują z grupą osób niepełnosprawnych z Nacka Handikappidrott, poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Głównym celem tej współpracy jest podniesienie jakości życia dla niepełnosprawnych.

Spotkania pomiędzy tancerzami z zespołu "Piaśtowie" a niepełnosprawnymi na wózkach i ich wspólne występy i pokazy tańców dla zgromadzonej publiczności pokazują, że inwalidztwo nie musi równać się zamknięciu i izolacji.

Miejmy nadzieję, że te imprezy zachęcą innych do skorzystania z tej formy aktywności, tak aby taniec, radość przebywania z innymi mogła wzbogacić życie wielu osób niepełnosprawnych.

■
 Tekst **MARIA OLSSON**
 Zdjęcia **TERESA WOJCIECHOWSKI**



Wspólny taniec pod okiem choreografa Grażyny Piątek.



Niepełnosprawność nie musi oznaczać braku kontaktu z muzyką i z tańcem. Zadowoleni członkowie wspólnego tańca mieli jedno pytanie: Kiedy spotkamy się następnym razem?



Prezes Zrzeszenia

Teresa Sygnarek

Kasjer

Jadwiga Malocco

Prezes Honorowy

Tadeusz Adam Pilat

Wiceprezes

Maria Olsson

Sekretarz

Katarina Curlej

Sekretarz

Julita Zelle

Międzynarodowy Zespół Dziecięcy „MALWA“

Norrköping

Jolanta Lejman, mamas@telia.com

www.malwasweden.com

Niezależny Hufiec Harcerstwa Polskiego**L.S. „KASZUBY” w Szwecji**

Sztokholm

Jan Potrykus, jan.potrykus@comhem.se

www.nhhp.se

Ognisko „KWIATY POLSKIE”

Malmö

Teresa Sygnarek, ts@dcgplus.com

www.kwiaty-polskie.se

POLKA Ikf

Malmö

Edyta Tomczak, edytat@gmail.com

www.polka.nu

Polonia Falcons FF

Sztokholm

Jerzy Walentynowicz, poloniafalcons@gmail.com

www.poloniafalcons.se

Polski Klub Motocyklowy „POLISH RIDERS”

Haninge

Pawel Ratajczyk, pawel@comhem.se

www.polishridersmc.com

Polski Klub Olimpijski w Szwecji

Malmö

Janusz Rogowski, janusz@pocos.se

www.pocos.se

Polskie Ognisko „PIAST”

Landskrona

Urszula Pilat, t.a.pilat@bredband.net

Polski Związek Kulturalny

Göteborg

Jadwiga Malocco, jadwiga.malocco@comhem.se

www.pzk.nu

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy „WISŁA”

Olofström

Jacek Jurkowski, jacekjurkowski@gmail.com

Polskie Towarzystwo Kulturalne „POLONEZ”

Västervik

Agnieszka Os, agnieszkaos@telia.com

www.polonez-se.com

Polski Związek „JANTAR”

Oskarshamn

Polski Związek „SAWA“

Karlshamn

Przemyslaw Walczak, tifyo@go2.pl

Towarzystwo Polaków „OGNIWO”

Sztokholm

Maria Olsson, maria.olsson@ogniwo.se

www.ogniwo.se

Organizacja „ArtPolonia”

Sztokholm

Ewa Nordin, ewa.nordin@ogniwo.se

Polski Klub Kobiet Sukcesu „Sabat”

Sztokholm

Joanna Janasz, joannajan@telia.com

www.sabat.se

Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej

Sztokholm

Małgorzata Mizgalewicz, m.mizgalewicz@gmail.com

Zespół Folklorystyczny „Piastowie”

Sztokholm

Grażyna Piątek, piastowie@hotmail.com

www.piastowie.se

Związek Polaków

Eskilstuna

Jolanta Thunell, jolanta.thunell@glocalnet.net



ZRZESZENIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI
POLSKA RIKSFÖRBUNDET I SVERIGE
UNION OF POLISH ASSOCIATIONS IN SWEDEN

Organizacja członkowska w: / Medlem i: / Member of:
Europejska Unia Wspólnot Polonijnych / Europeiska Unionen av Polska Förbund/ Union of Polish Communities in Europe
Rada Polonii Świata / Världsrådet av Poloniasamfund / Council of World Polonia
SIOS / Samarbetsorgan för etniska organisationer i Sverige / The Cooperation Group for ethnic Associations in Sweden

W następnym numerze

EKSPLOZJA FOLKLORU

W dniach 21 - 29 lipca w Rzeszowie będzie miał miejsce XV Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych.



Festiwal odbywa się co trzy lata i za każdym razem przyciąga coraz szersze grono młodych ludzi, dla których folklor jest pasją życiową.

W tym roku do Festiwalu zakwalifikowały się 43 polonijne zespoły taneczne, kapele ludowe i chóry m.in. z Europy, Australii, USA, Kanady a nawet z dalekiej Brazylii. Oznacza to, że w Rzeszowie około tysiąca młodych ludzi będzie przez kilka dni wspólnie tańczyć i śpiewać.

Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji ma swój chwalebny wkład do Festiwalu. Będzie reprezentowane przez zespół "Piaśtowie" ze Sztokholmu oraz zespół taneczny, kapelę i chór "Kwiaty Polskie" z Malmö.

Koncert Galowy z udziałem wszystkich zespołów pt. "Polskie Wesele" będzie transmitowany przez Telewizję Polską.

NA SPORTOWO



W okresie 30 lipca - 6 sierpnia odbędą się na Dolnym Śląsku XV Światowe Letnie Igrzyska Polonijne.

POCOS, Polska Olympiska Klubben z Malmö jak zwykle wystawia swoją własną reprezentację oraz koordynuje udział w Igrzyskach dla pozostałych organizacji należących do Zrzeszenia.

Trzymamy kciuki aby nasi reprezentanci zdobyli jak największą ilość medali, a rozliczenia rezultatów dokonamy w następnym numerze Kwartalnika Polonia Nowa.

Organizacje polonijne, które pragną wstąpić do Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, proszone są o skontaktowanie się z prezesem Zrzeszenia Teresą Sygnarek, ts@dcgplus.com